

# Epidemia nienawiści

**RAFAL PANKOWSKI** | Radio Maryja propaguje od lat treści antysemickie. Wsparcie czołowych polityków dla stacji propagującej takie treści jest wielkim błędem.

**W: Czy jesteśmy świadkami budowania atmosfery strachu oraz narastającej niechęci wobec uchodźców w Polsce? Niewpuszczenie do kościoła dziecka, bo ma inny kolor skóry, czy oplucia młodej muzułmanki w centrum Lublina to jednostkowe przypadki?**  
DR HAB. RAFAL PANKOWSKI, SOGJOLOG I POLITOLOG, PROFESOR COLLEGIUM CIVITAS, ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO MAGAZYNU „NIGDY WIĘCEJ”: Takich przypadków jest w Polsce dużo, co bardzo źle świadczy o sytuacji w naszym kraju. Oczywiście zjawisko nietolerancji, ksenofobii, dyskryminacji nie jest nowe. Jako stowarzyszenie „Nigdy Więcej” monitorujemy i obserwujemy ten problem od połowy lat 90. Dziś nie można bagatelizować problemu rasizmu i ksenofobii.

**Coś się zmieniło przez ostatnie lata?**

Od 2015 roku mamy do czynienia z eskalacją rasizmu, ksenofobii i nietolerancji, pomimo że odsetek mniejszości jest w Polsce najniższy w Europie. Polska zawsze chlubiła się swoją wielokulturowością, a mimo to poziom wrogości wobec wszelkiej odmienności okazuje się bardzo wysoki. To codzienne doświadczenia ludzi, którzy się do nas zgłaszają.

**O czym to świadczy?**

Od dwóch lat w Polsce rozszerza się epidemia nienawiści i dehumanizacji drugiego człowieka ze względu na pochodzenie i kolor skóry.

**Czy to nie są przypadki jednostkowe i nie uogólnia pan sytuacji w kraju?**

Przypadki jednostkowe zbierają się w masę krytyczną, ksenofobiczną hegemonię, o której dzisiaj możemy w Polsce mówić. Uprzedzenia są podsypane przez elitę polityczną i nakręcają mowę nienawiści. Nawet wizyta papieża Franciszka i jego stanowisko względem uchodźców nie wpłynęły na zmianę dominującego dyskursu w tej kwestii. Obrazkiem symbolicznym była wizyta

papieża na Wawelu, gdzie mówił o szacunku dla drugiego człowieka, niezależnie od pochodzenia, a strażą porządkową w trakcie Świątowych Dni Młodzieży byli członkowie Młodzieży Wszepolskiej w strojach organizacyjnych. Działo się to za aprobatą władzy kościelnej i świadczy to o hipokryzji w polskim Kościele, pokazuje jak odległe jest przesłanie Franciszka od codziennej praktyki.

**PIS nie chce przyjmowania uchodźców.**

Kontrast między nauczaniem papieża a praktyką i retoryką polskiej władzy jest gigantyczny. Kryzys uchodźczy dotyczy Polski w sposób znikomy, ale jest pretekstem do eskalacji ksenofobii i nacjonalizmu, na skalę niespotykaną w najnowszej historii Polski. Od 1968 roku nie było w Polsce tak ksenofobicznego nastroju.

**Nie przesadza pan? W latach rządów PO i poprzedników również dochodziło do aktów rasistowskich i zachowań ksenofobicznych ...**

...od których rządzący zwykle się odcinali. Poprzednie rządy ewidentnie lekcewały ten problem, jednak skala obecności treści ksenofobicznych w przestrzeni publicznej od lata 2015 roku jest większa niż cokolwiek, z czym mieliśmy do czynienia wcześniej.

**Skąd to się bierze?**

Po pierwsze, kryzys humanitarny, który Polska nie dotknął, ale był widoczny w mediach, wywołał wśród wielu Polaków poczucie zagrożenia i zbieg się z wyborami parlamentarnymi. Prawica i radykalna prawica konkurowały ze sobą na radykalizm wymierzony w migrantów i uchodźców. Z tego też wynikała seria marszów ulicznych organizowanych przez ONR, Ruch Narodowy, partię Korwina, które licytowały się na niechęć do imigrantów. Reperkusje tej fali nienawiści są do dziś odczuwalne.

**Partia rządząca nie poparła ustawy sprzeciwiającej się mowie nienawiści.**

Sam termin „mowa nienawiści” pochodzi z psalmu Dawidowego: „rozwarły się przeciw mnie usta występne i usta wiarołomne i mówią do mnie językiem kłamliwym. Osaczyli mnie mową nienawiści i nacierają na mnie bez przyczyny”. Mowa nienawiści skutkuje atakami fizycznymi na mniejszości. Obiektem agresji może stać się każdy, kto odbiega od wizerunku „prawdziwego Polaka”.

**Przypomnę panu, że „mowa nienawiści” doprowadziła do**



MAT PRAS

**Kontrast między nauczaniem papieża a retoryką polskiej władzy jest gigantyczny**

**śmierci działacza PIS z ręk byłego członka PO, a nie odwrotnie.**

Intensywna polaryzacja w polskim społeczeństwie jest faktem. Każda nienawiść powinna być potępiona, jednak „mowa nienawiści” w rozumieniu socjologicznym jest czymś innym niż polaryzacja polityczna, która oczywiście również jest problemem w Polsce. Mowa nienawiści, o której rozmawiamy, wymierzona jest w mniejszości. Trudno mówić o symetrii między skrajną lewicą a skrajną prawicą. Skrajna prawica jest w Polsce na fali, a radykalna lewica jest bardzo słaba. Ze strony skrajnej prawicy mamy do czynienia z językiem nienawiści i atakami fizycznymi, co pokazał choćby przypadek w Radomiu – atak Młodzieży Wszepolskiej na pokojową demonstrację.

**Rzeczniczka PIS powiedziała, że potępiła sytuację w Radomiu, ale rozumie, dlaczego do takich sytuacji dochodzi.**

Wcześniej powiedziała, że rozumie ich, czyli agresorów. Bierność, obojętność czy aprobata dla radykalnego nacjonalizmu ze strony klasy politycznej jest niedopuszczalna. Niestety, jest też podłoże społeczne, bo skrajny nacjonalizm znalazł zakorzenienie w znacznej części młodego pokolenia. Także ksenofobiczny przekaz w Radiu Maryja wciąż podsyca niechęć do mniejszości.

**Radio nie odpowiada za wypowiedzi swoich słuchaczy.**

Nie tylko słuchacze Radia Maryja propagują od lat treści antysemickie w eterze, ale również sam o. Rydzik czy stały felietonista radia Stanisław Michalkiewicz. Wsparcie czołowych polityków dla stacji propagującej takie treści jest wielkim błędem. Nacjonalizm jest grzechem.

**W jaki sposób PIS propaguje ksenofobię i rasistowskie postawy?**

Ksenofobia w Polsce to nie tylko sprawa PiS, ale pamiętam wypowiedź minister edukacji Anny Zalewskiej na temat pogromów w Jedwabnem i w Kielcach. Wczoraj wieczorem rozmawiałem z amerykańską Żydówką, której rodzina zginęła w Jedwabnem. Okazuje się, że ona doskonale pamięta tę wypowiedź polskiej minister z lipca ub. roku. Na ministrze edukacji ciąży wyjątkowa odpowiedzialność za słowa. Kilka lat wcześniej krytykowaliśmy ministra Giertycha za jego nacjonalistyczną politykę. Teraz ona powraca, tylko kontekst społeczny jest bardziej niepokojący. Pamiętam sprzed paru lat zdjęcie poseł Anny Zalewskiej, dziś minister edukacji, w szaliku klubowym z nazistowskim napisem. ©

– rozmawiał Jacek Nizinkiewicz



Pełna wersja  
wywiadu